

Protest przeciwko CETA i TTIP w Warszawie

16 października 2016

Według organizatorów wzięło w nim udział 5-6 tysięcy ludzi, stołeczna policja ocenia zaś liczbę protestujących na 700 osób. Nie tylko liczby mają znaczenie, ale też to, że wśród demonstrujących spotkali się reprezentanci diametralnie różnych ugrupowań.

Organizatorem była Akcja Demokracja, popierana przez Federację Związków Zawodowych, a także Partia Razem, Kukiz '15, SLD, OPZZ, RIOR i inne. Tłum zebrał się pod Ministerstwem Rolnictwa, by po wysłuchaniu wystąpień niektórych liderów ugrupowań uczestniczących, przejść pod Kancelarię Rady Ministrów.

Związkowcy domagali się otwartego dialogu ze społeczeństwem oraz uwzględnienia przedstawionych postulatów. Przedstawiciel Razem zwracał uwagę, że rząd nie mówi prawdy w sprawie istoty działania trybunałów arbitrażowych, które nie mają nic wspólnego z niezawisłym sądownictwem, a reprezentują wielki kapitał. Inni mówcy przestrzegali przed trudnościami, jakie czekają polskie rolnictwo, kiedy rodzimy rynek zostanie otarty dla produktów rolnictwa pełnego GMO i zabronionych w Polsce chemikaliów, zaś ekologiczne do tej pory polskie produkty zostaną wyparte przez kanadyjskie, tanie, ale gorszej jakości.

Aby CETA została przyjęta przez Sejm, musi za nią zagłosować 2/3 posłów z co najmniej połowy. Dotychczasowa jednomysłność niemal wszystkich partii parlamentarnych wskazuje jednak, że polski parlament przyjmie tę groźną dla obywateli umowę, nie zwracając na protesty, takie jak wczorajszy.

Według czytelnika „Wolnych Mediów”, alternatywny protest prawicowy przeciwko CETA w Warszawie zgromadził od 200 do 300 osób. Dzisiaj odbędą się protesty w Poznaniu i Białymstoku.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu

Ostatni akapit: WolneMedia.net